KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR — EDMUND SZYSZKO.

Rok XXXVI **Nr. 9** **1 maja 1937 r.**

Prof. W. R. WITANOWSKI.

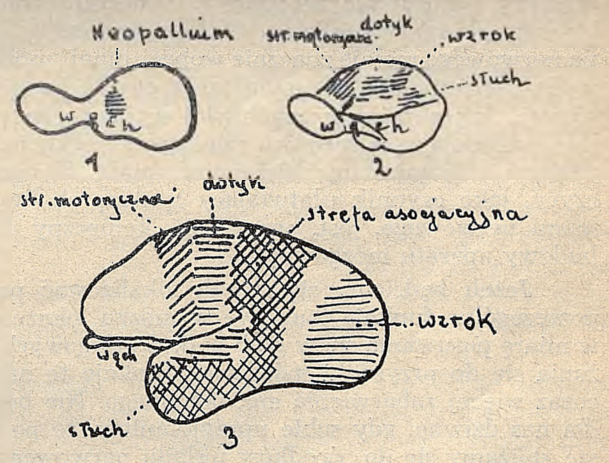
Znaczenie hormonów w życiu człowieka[1]).

Nieprzerwany proces opanowywania przez człowieka całego globu ziemskiego jest bezsprzecznie związany z jego rozwojem duchowym. Jak krótkim jest okres jego królowania na ziemi w stosunku do olbrzymich okresów czasu, gdy go wśród istot żyjących jeszcze nie było! Jeżeli uprzytomnimy sobie, że człowiek pojawił się na ziemi dopiero w końcu trzeciorzędowej epoki, zadziwiać nas musi szybkość, z jaką się człowiek rozmnożył po całej ziemi, zmieniając zupełnie jej oblicze. Jedną z przyczyn, która dawała człowiekowi przewagę w walce z grożącymi mu niebezpieczeństwami, było stopniowe opanowywanie przez niego niższych instynktów przez wciąż wyzwalający się z pod ich wpływów rozum. Zwierzęta biernie poddają się fatalizmowi natury, rodząc się i ginąc. Ich całe życie regulują hormony płciowe, służące przede wszystkim do utrzymania gatunku. Człowiek znacznie się od tych hormonów uniezależnił, stworzywszy sobie świat wewnętrzny — świat ducha. Potężny mechanizm mózgowy, zwłaszcza jego warstwa korowa, stanowi czynnik nadrzędny, hamujący, gdy potrzeba, funkcje niższych ośrodków nerwowych. Jeżeli zastanowimy się nad budową mózgu ludzkiego i porównamy ją z budową mózgów niższych istot, uderzy nas przede wszystkim silny rozwój ośrodków korowych asocjacji. Ten rozwój zaznacza się już u pierwotnych ssaków, osiągając u człowieka punkt kulminacyjny.

Gady, z których wyprowadzamy ssaki, posiadają półkule mózgowe przeznaczone w głównej mierze do odbierania i przerabiania wrażeń węchowych. Zamiana pletw na odnóża musiała u gadów doprowadzić w związku ze zmianą trybu życia do wytworzenia się narządów lepszej orientacji w przestrzeni.

Wrażenia węchowe pozbawione są charakteru przestrzennego. W związku z wykształceniem kończyn rozwija się zmysł dotyku, a w mózgu strefa korowa, w której wrażenia dotyku korelują z wrażeniami węchowymi i smakowymi. Strefę tą zwiemy neopallium [2]). Dalsza ewolucja mózgu prowadzi do wytworzenia większych ośrodków wzroku i słuchu. Można śmiało powiedzieć, że wyższość intelektualna człowieka nad zwierzętami jest wypływem wydoskonalenia się współdziałania rąk i oczu przez rozwój odpowiednich ośrodków w mózgu. Do powyższego dochodzi jeszcze wytworzenie się w mózgu ośrodków mowy. Ten rozwój ośrodków dotyku, wzroku, słuchu oraz mowy jest w ścisłym związku z wytworzeniem się u kręgowców tarczycy.

Znamy wypadki, że rodzą się ludzie pozbawieni od urodzenia gruczołu tarczycowego. Niekiedy udało się ich dłuższy czas utrzymać przy życiu. Zaburzenia w ich organizmie polegały przede wszystkim na niedorozwoju wyższych ośrodków mózgowych. Przy braku zupełnym tarczycy osobnicy tacy nie umieli siedzieć, chodzić, mówić, nie poznawali otoczenia. Reagowali na



Rozwój ośrodków mózgowych.
1. Gad. Pra-ssak. 2. Małpiatka 3. Małpa
S. E. Smith. Nature 1934 (246)

podniety okrzykami, odczuwali ból, głód i pragnienie. Częściowa niedomoga tarczycy prowadzi również, choć w mniejszym stopniu, do obniżenia inteligencji. Objawem tej niedomogi jest endemiczny kretynizm[3]).

Odwrotnie, nadprodukcja hormonów tarczycy prowadzi do wzmożenia się funkcji duchowych. Ilu to artystów posiada początki choroby B a s e d o w a! Nadczynność tarczycy prowadzić może do patologicznej nadczynności mózgu, kończącej się w histerii i obłędzie. Przykładem niech będą ludzie, którzy stanęli na wyży-

---

[1]) Odczyt wygłoszony w Oddz. Warszawskim Związku Zaw. Farm. Pracowników w dniu 24 marca 1937.

[2]) G. E. Smith. Evolution of the Mind. Nature Nr. 3355. 1934.

[3]) Skowron S. Hormony w psycho-fizycznym rozwoju człowieka. Warszawa, 1936.

nach artyzmu: artysta słowa — N i e t z s c h e i artysta tonów — S c h u m a n n. Koniec obu był tragiczny.

Na zapytanie, czy możemy sobie zdać dokładnie sprawę, na czym polega związek pomiędzy rozwojem tarczycy u wyższych kręgowców, a ich rozwojem duchowym, nie możemy dać dokładnej odpowiedzi. Wiemy jedno z całą pewnością, że usunięcie tarczycy w okresie wzrostu organizmu prowadzi do daleko głębszych zmian w rozwoju duchowym człowieka, aniżeli pozbawienie tarczycy człowieka, którego mózg został już wykształcony. Tarczyca jest więc przede wszystkim potrzebna do wytworzenia się większej masy mózgowej. Rozumując dalej wkraczamy w dziedzinę przypuszczeń. Być może snop światła na tę sprawę rzuci dowiedziony eksperymentalnie fakt, że szybkość przewodzenia włókien nerwowych zależy od stopnia ich myelinizacji. Włókna nerwowe, posiadające otoczkę myelinową, przewodzą podrażnienia znacznie szybciej od nieposiadających tej otoczki. [Por. Wszechświat 1936 (40)].

W mózgu, będącym splotem ganglionów i neurytów, sprawne funkcjonowanie aparatu myślowego jest jedynie możliwe przy bardzo wielkich prędkościach przewodzenia nerwowego i izolowania wzajemnego włókien od siebie. W otoczce myelinowej znajdują się przede wszystkim lipoidy. Przynajmniej dla jednego z składników lipoidów nerwowych umiemy wykazać, że hormon tarczycy jest potrzebny do jego wytworzenia. Jest nim cholina, zmetylowany amino-alkohol. Jeżeli w probówce zmieszamy wodny roztwór aminoalkoholu, aldehyd mrówkowy i hormon tarczycy (tyroksynę lub dwujodotyrozynę), aldehyd mrówkowy metyluje aminoalkohol, z wytworzeniem się choliny. Bez hormonu tarczycy synteza nie zachodzi[4]). Znaczenie hormonu tarczycy dla syntezy jednego z składników lecytyn włókna nerwowego maleje znacznie wobec innej możliwości wytłumaczenia roli hormonu tarczycy dla funkcji nerwowej. Jak później szczegółowiej wyjaśnię, estry choliny posiadają rolę łącznika między zakończeniem nerwowym, a tkanką, na którą nerw działa. Hormon tarczycy, jako czynnik ułatwiający syntezę choliny, hormonu nerwowego, jest oczywiście, konieczny dla rozbudowy aparatu mózgowego.

Jeżeli będziemy się starali lokalizować po kolei poszczególne funkcje duchowe w mózgu, okaże się, że w miarę posuwania się w głąb półkul mózgowych i zbliżania się do przysadki mózgowej, funkcje te nabierają coraz więcej zabarwienia emocjonalnego. Nie będzie to dla nas dziwne, gdy sobie uprzytomnimy, że po pierwsze zbliżamy się do ośrodków układu nerwowego autonomicznego w rdzeniu przedłużonym, którego zmiany napięcia wywołują zewnętrzne objawy stanów emocjonalnych, jak czerwoność lub bladość skóry, nagłe poty, uczucie gorąca, zimna i t. p., — po drugie, że zbliżamy się do przysadki, która jest regulatorem narządów wydzielania wewnętrznego. Związek między przysadką oraz ośrodkami autonomicznymi i między głębiej leżącymi warstwami półkul mózgowych musi być bardziej silny, aniżeli z warstwami korowymi mózgu — siedliskiem czystego rozumu.

Poniżej ośrodków asocjacji myślowych napotykamy wzgórki wzrokowe (Thalami optici), które neurolodzy uważają obecnie za siedlisko funkcji duchowych, całkujących wrażenia uczuciowe. Miłość, rozkosz, interes, uczucie życzenia tu mają mieć swe duchowe królestwo. Uzdolnienia artystyczne zależą również od rozwoju tych ośrodków. Thalamus i Hypothalamus są to ośrodki dość silnie już rozwinięte u zwierząt wyższych. Wiemy jak uzdolnionymi śpiewakami są ptaki, których zdolności rozumowania za to są znikome. Wcześniejszy rozwój wzgórków wzrokowych od rozwoju warstw korowych mózgu powoduje, że kilkoletnie dzieci mogą stanąć na wyżynach artyzmu, na długo przed osiągnięciem pełni władz rozumowania. Wystarczy podać jeden przykład — genialnego muzyka M o z a r t a.

Funkcje Thalamus opticus silniej się wiążą z czynnością przysadki, a przez przysadkę z czynnością gruczołów rozrodczych, niż funkcje warstw korowych mózgu.

W wzgórkach wzrokowych leżą ośrodki, całkujące uczucie rozkoszy zmysłowej. Odpowiednikiem ich motorycznym, organizatorem gestykulacji i mimiki wzruszeń zmysłowych jest ciałko prążkowane (Corpus striatum), wiążące się licznymi połączeniami z wzgórkami wzrokowymi. Chociaż wzgórki wzrokowe są stosunkowo dobrze wykształcone u ssaków i ptaków, rozwój ich i związane z tym uzdolnienia są silniej wyrażone u człowieka. Artyzm człowieka jest większy niż zwierząt, również życie seksualne jest bardziej wyrafinowane. W mózgu człowieka wytwarzają się ośrodki seksualne w małym tylko stopniu zależne od właściwych gruczołów płciowych.

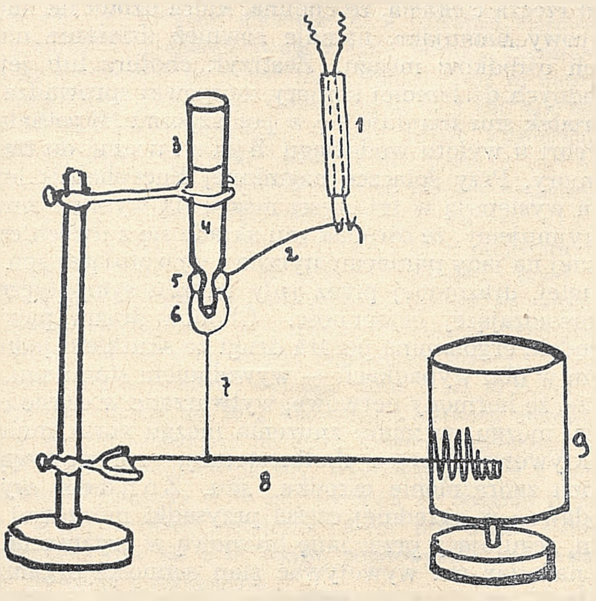
Usunięcie gonad pociąga za sobą większe skutki u zwierząt niż u ludzi. Zwłaszcza jest to widoczne po usunięciu gonad w wieku starszym, gdy zwoje mózgowe zostały już wykształcone. Siła popędu płciowego u osobników dorosłych po wytrzebieniu przez długi czas zostaje nieosłabiona, jeśli chodzi o człowieka, u królików ginie już w miesiąc po wytrzebieniu. Pominiemy, z braku czasu omówienie wszystkich tych hormonów, które służą życiu cielesnemu człowieka, a zajmiemy się jedynie tymi, które związane są specjalnie z układem nerwowym, a więc z tym układem, dzięki któremu człowiek zdobył prymat wśród istot żywych. Są nimi hormony nerwowe, wykryte w roku 1921 przez L o e w i e g o, laureata N o b l a na rok 1936. Począwszy od roku 1921 L o e w i[5]) opublikował szereg prac, w których dowodzi, że drażnienie nerwów powoduje wydzielanie się z tych nerwów substancji, które możemy schwytać i izolować. Substancje te posiadają działanie farmakologiczne do złudzenia podobne do działania nerwów, z których w czasie drażnienia zostały wydzielone. Doświadczenia te znacznie rozszerzył i uzupełnił D a l e, drugi laureat N o b l a na rok 1936. Miałem szczęście współpracować z L o e w i m i obserwować rozwój powstającej wielkiej idei[6]). Klasyczne doświadczenia L o e w i e g o były wykonane na żabach. Drażnienie nerwu błędnego serca żaby hamuje szybkość i siłę skurczu serca. Do płynu stykającego się z sercem przechodzi związek, który przeniesiony na drugie serce hamuje jego ruchy. Atropina znosi działanie zarówno nerwu błędnego jak i hormonu nerwowego nazwanego przez L o e w i e g o — Vagusstoff od nazwy Nervus vagus — nerw błędny. Po atropinie serce reaguje na drażnienie nerwu błędnego przyśpieszeniem i podwyższeniem pulsu, wskutek obecności w pniu nerwu błędnego włókien nerwu sympatycznego, przyśpieszającego Nervus accolerans, niewrażliwego na działanie atropiny. Działanie nerwu przyśpieszającego jest tłumione

---

4) Ada Bolaffi. Biochimica e terapia sperimentale 1935. Tom 22. Str. 107.

5) Loewi O. Pflüger's Archiv 189 (239 str.) rok 1921.

6) Witanowski W. R. Pflüger's Archiv Tom 208. 1925 (694).



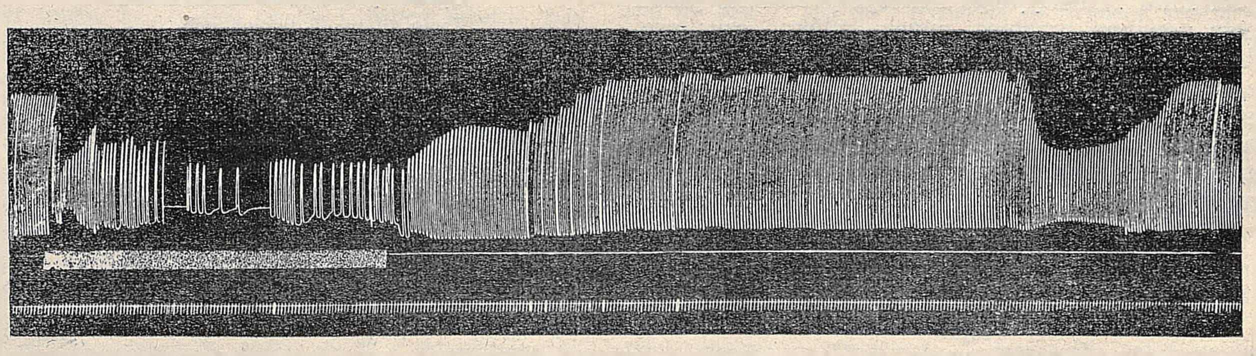
Schemat aparatury Loewi'ego
1 Elektroda 2 Nerw błędny 3 Szklana rurka 4 Płyn Ringera 5 Przedsionek 6 Komora serca żaby 7 Nitka 8 Dźwignia rysująca 9 Walec obrotowy rejestrujący ruchy dźwigni

przez nerw błędny i występuje w okresie wyczerpania się nerwu błędnego lub po jego atropinizowaniu. Ciało wydzielane przez Nervus accelerans nazwał L o e w i Acceleransstoff. Chemicznie i farmakologicznie hormon nerwu sympatycznego zbliża się do adrenaliny. Chemiczne podobieństwo polega na jednakowym zachowaniu się w świetle pozafiołkowym. Płyn, wyciągnięty z komory sercowej w okresie drażnienia nerwu przyśpieszającego, wykazuje charakterystyczną fluorescencję w świetle lampy kwarcowej, identyczną co do barwy z fluorescencją wszystkich pochodnych pyrokatechiny, między nimi i adrenaliny. Podobieństwo farmakologiczne polega na antagonistycznym działaniu ergotaminy, alkaloidu sporyszu, zarówno w stosunku do nerwów sympatycznych, jak i do adrenaliny oraz hormonu nerwu przyśpieszającego. Ponieważ główny ośrodek produkcji adrenaliny, część rdzeniowa nadnerczy jest pochodzenia nerwowego, będąc prawdopodobnie przekształconym ganglionem sympatycznym, pokrewieństwo chemiczne i farmakologiczne adrenaliny i hormonów nerwów sympatycznych ma swe głębsze uzasadnienie.

Doświadczenia L o e w i e g o dłuższy czas poddawano krytyce, ponieważ nie zawsze można je było powtórzyć. Wkrótce jednak wyjaśniono przyczynę niepowodzeń. Wyjaśnienie wykazało, jak celowo organizm zwierzęcy i ludzki jest zbudowany. Organizm dąży do tego, by efekt podrażnienia nerwu był ograniczony ściśle do miejsca zadrażnienia. Uwalniające się w czasie drażnienia nerwu hormony nerwowe, unoszone prądem krwi, mogłyby wywoływać w oddalonych od pierwotnego swego miejsca przeznaczenia narządach objawy działania nieraz szkodliwe dla organizmu. Organizm broni się w ten sposób, że hormon nerwowy parasympatyczny zostaje w chwili przedostania się do krwiobiegu prawie natychmiast rozłożony przez ferment surowicy krwi zwany cholinesterazą.

Niejednokrotnie przyczyną niepowodzenia eksperymentu L o e w i e g o było niedokładne wymycie serca płynem R i n g e r a przed zadrażnieniem nerwu, a więc obecność cholinesterazy. Esteraza cholinowa rozkłada estry choliny. Wnioskujemy z tego, że również hormon parasympatyczny należy do estrów choliny. Chemicznie zachowuje się bardzo podobnie do estrów choliny, dając strąty z tymi samymi odczynnikami i przechodząc do tych samych rozpuszczalników. Wielkim postępem zarówno pod względem teoretycznym jak i o znaczeniu praktycznym okazał się dowiedziony przez L o e w i e g o fakt, że fizostygmina, alkaloid bobu kalabarskiego, hamuje zarówno działanie niszczące cholinesterazy w stosunku do estrów choliny, jak i w stosunku do hormonu nerwowego. Teoretycznie fakt powyższy tłumaczy uczulenie układu nerwowego parasympatycznego przez wprowadzenie do organizmu fizostygminy. Drobne podniety działające na układ nerwowy parasympatyczny prowadzą do gwałtownych odruchów tego układu ze względu na zahamowanie rozpadu wydzielanych przez ten układ hormonów nerwowych. Znaczenie praktyczne działania fizostygminy na cholinesterazę polega na łatwości, z jaką się da przeprowadzić eksperyment klasyczny L o e w i e g o na sercu uczulonym fizostygminą. Dopiero teraz, gdy eksperyment L o e w i e g o daje się niezawodnie powtórzyć, przeciwnicy jego teorii złożyli broń, a L o e w i otrzymuje nagrodę N o b l a, która mu się już dawniej należała.

Według podziału G o l d s c h m i d t a, dzielimy hormony na trzy kategorie: pierwszo-, drugo- i trzeciorzędne. Pierwszorzędne hormony wytwarzane przez



Klasyczny eksperyment Loewi'ego. Linia dolna — znacznik czasu (sekundy). Linia środkowa — znacznik drażnienia prądem elektrycznym nerwu błędnego żaby. Gruba linia odpowiada okresowi drażnienia. Krzywa górna — rysunek ruchów dźwigni, połączonej z izolowanym sercem żaby. Ruch dźwigni w górę odpowiada skurczowi, ruch w dół — rozkurczowi serca W lewej części fotografii widać zwolnienie pulsu i zmiejszenie wysokości pulsów w okresie drażnienia. Płyn fizjologiczny, wyciągnięty pipetą z serca w okresie draźnienia nerwu wprowadzono ponownie do serca w okresie spoczynku nerwu. Moment wprowadzenia tego płynu zaznacza się w prawej części fotografii nagłym, przejściowym obniżeniem wysokości pulsu.

geny działają w miejscu wytworzenia — w macierzystej komórce. Do nich należą hormony definiujące płeć i organizatory S p e m a n n a. Drugorzędne hormony działają również poza komórkami macierzystymi, drogą dyfuzji. Do tej kategorii hormonów zaliczyć należy hormon parasympatyczny, ze względu na sposób wędrówki z nerwu do miejsca przeznaczenia, z pominięciem krwiobiegu. Trzeciorzędne hormony działają na wielkie odległości ze względu na przystosowanie się do rozprzestrzeniania się drogą krwiobiegu po całym organizmie. Do tej kategorii hormonów należy większość związków zwanych potocznie hormonami, jak insulina, tyroksyna czy właściwe hormony płciowe: prolany, folikulina, androsteron i t. p. Podział hormonów jako wytwór myśli ludzkiej jest, naturalnie, nie zawsze idealny. Tak więc androsteron może w pewnych warunkach działać jako hormon drugorzędny, drogą dyfuzji, naprzykład przy wcieraniu go w zanikowy grzebień kapłona. Hormon parasympatyczny zachowuje się niekiedy jak hormon trzeciorzędny, wtedy mianowicie, gdy ferment cholinesteraza zawodzi, a więc w organizmie zatrutym fizostygminą lub gdy drażnienie nerwów parasympatycznych było zbyt silne. Najpiękniejszym tego przykładem jest eksperyment z samicą ciężarną. Drażnienie prądem elektrycznym nerwu błędnego matki wywołuje nie tylko zwolnienie ruchów serca matki, ale również i płodu, chociaż serca te nie są połączone ze sobą włóknami nerwowymi. Hormon parasympatyczny przedostaje się w danym wypadku przez łożysko do krwiobiegu dziecka i tam wywiera swe działanie.

Teorię L o e w i e g o uogólniono, wykazując, że nie tylko nerwy błędne serca, ale i inne nerwy wydzielają w czasie drażnienia substancje o działaniu podobnym. Nerwy otoczone myeliną wydzielają hormon parasympatyczny jako dominujący, nerwy pozbawione otoczki myelinowej wydzielają głównie hormon sympatyczny. Nawet podległe naszej woli nerwy motoryczne wydzielają w czasie drażnienia hormon parasympatyczny. Odwrotnie, zastrzyk acetylocholiny, pod warunkiem szybkiego wprowadzenia, wywołuje skurcz mięśnia prążkowanego, jak to wykazał niedawno D a l e, drugi laureat nagrody N o b l a w roku 1936.

Wykrycie hormonów nerwowych w mózgu jest znacznie trudniejsze, niż w systemach tak prostych, jak nerw i mięsień. Badania nad przewodzeniem podniet drogą łuków refleksyjnych, biegnących przez mózg, zniewala do przyjęcia hipotezy, że również w mózgu hormony nerwowe grają znaczną rolę. Jeżeli z szybkości przewodzenia prądu czynnościowego w neuronach i z długości łuku refleksyjnego obliczymy czas, w jakim podnieta powinna przebiec przez włókno czuciowe, ganglion i włókno motoryczne, okaże się, że cyfry otrzymane eksperymentalnie, jeśli chodzi o czas przewodzenia, są znacznie wyższe od cyfr obliczonych. Przeskok podrażnienia z neuronu na ganglion wymaga dłuższego czasu, czas ten jest zużyty na wytworzenie się hormonu nerwowego i jego przeniknięcie do miejsca zadziałania. Jest rzeczą ciekawą, że cholina, która działa na mięsień sercowy hamująco, hamuje również działanie niektórych ośrodków mózgu. Zastrzyk choliny lub jej pochodnych do trzeciej komory mózgowej sprowadza sen. Ośrodek snu znajduje się w podwzgórzu Hypothalamus cerebri u wylotu wodociągu S y l w i u s z a do trzeciej komory. Przy śpiączce nagminnej Encephalitis lethargica występują w tej części mózgowia wybitne zmiany. Przyjmujemy, że ośrodek snu składa się z dwóch części, jednej na jady parasympatyczne i wywołującej sen oraz drugiej, drażnionej przez jady układu sympatycznego, sprowadzającej bezsenność. Cholina drażni pierwszy ośrodek, ergotamina poraża drugi ze skutkiem jednakowym w obu wypadkach — wywołaniem stanu snu. Być może, że hormony nerwowe, wytwarzane w czasie czynności mózgu, w miarę znużenia mózgu coraz mniej są inaktywowane przez cholinesterazę, sprowadzając w końcu zadrażnienie ośrodka snu. Z o n d e k wykrył niedawno w przedniej części przysadki mózgowej hormon, regulujący przemianę bromową w organizmie. Jego nadmiar ma wywoływać stan senności organizmu, ułatwia sen, lecz go prawdopodobnie nie sprowadza. Sen jako objaw występujący nagle i również nagle ustępujący należy bez wątpienia do objawów nerwowych, podobnych do nagłego zahamowania mięśnia sercowego przez nerw błędny. W jednym i drugim przypadku mamy do czynienia z nerwami, względnie ośrodkami, należącymi do układu parasympatycznego.

W czasie snu napięcie układu parasympatycznego jest większe, niż układu sympatycznego; — na przykład źrenica jest zwężona.

Omówiłem szczegółowiej hormony nerwowe ze względu na ich szczególne znaczenie dla człowieka, którego potężnie rozwinięty mózg wyróżnia go wśród innych istot, żyjących na ziemi.

Rozwój duchowy człowieka odbywa się kosztem niższych funkcji cielesnych, których centralnym regulatorem jest przysadka mózgowa. Wielki rozwój duchowy ludzkości kryje jednak w sobie poważne niebezpieczeństwo na przyszłość, możliwość degeneracji cielesnej młodych pokoleń.

Zrozumienie tego niebezpieczeństwa było jedną z przyczyn fali wychowanie fizycznego, która ogarnęła cały świat. G o e t h e był jej prorokiem. Na prośbę F a u s t a o naturalny środek odmłodzenia M e f i s t o odpowiada: *)

> Można bez pieniędzy
> Mieć go, bez guseł i lekarskich rad:
> Wynieś się na wieś i co prędzej
> Uprawiaj w trudzie ziemi szmat.
> Zacieśnij myśli twoich pole
> W ograniczonym więź je kole,
> Jedz prostą strawę ze spokojem,
> Żyj z bydłem jak to godzi się bydlęciu,
> Sprzątniętą rolę nawoź gnojem,
> I to jest środek niezawodny,
> By młodym być do lat osiemdziesięciu.

*) J. Kaulbersz. Goethe i medycyna. Pol. Gaz. Lek. 1933.

Streszczenia z czasopism obcych.

Oznaczanie alkaloidów w semen i acetum sabadillae.

F. Kürschner i W. Immenkamp, Pharm. Zentrh. XVII, 458—461 (1936).

Autorzy omówili i poczynili oznaczenia porównawcze dla semen sabadillae metod Saiko-Pitnera i Ph. H. V, dla acetum savadillae metod Saiko-Pitnera i Saxholma, po czym podają zmodyfikowane przez siebie metody. O z n a c z a n i e a l k a l o i d ó w w s e m e n s a b a d i l l a e: 3 g nasion (IV) wytrząsa się silnie przez 10 minut w flaszce poj. 150 cm^3 z 60 g eteru i 3 cm^3 5 N amoniaku. Następnie zostawia się do odstania,

odlewa się ostrożnie przez zwitek waty do kolby Erlenmayera poj. 150 cm^3 z korkiem szklanym 40 g roztworu eterowego (= 2 g surowca) i oddestylowuje z łaźni wodnej. Pozostałość zadaje się dwukrotnie po 5 cm^3 eteru i odparowuje za każdym razem całkowicie. Pozostałość rozpuszcza się w 5 cm^3 alkoholu, dodaje 20 cm^3 eteru naftowego, 30 cm^3 świeżo wygotowanej i ostudzonej wody, 10 kropli czerwieni metylowej, 5 cm^3 n/10 kwasu solnego i odmiareczkowywuje n/10 płynem potasowym. 1 cm^3 n/10 HCl=0,0625 g alkaloidów. Oznaczanie alkaloidów w acetum sabadillae. 60 g preparatu zagęszcza się na łaźni wodnej do gęstości extraktu, przez co ulatnia się alkohol i główna część kwasu octowego. Po ostudzeniu przenosi się ilościowo przy pomocy możliwie małej ilości wody (około 10 cm^3) do flaszki pojemności 200 cm^3, dodaje 60 g eteru i 5 g amoniaku i wytrząsa silnie przez 10 minut. Po osadzeniu się odsącza się 50 g klarownego roztworu eterowego (= 50 g acetum sabadillae) do kolby Erlenmayera pojemności 150 cm^3. Eter oddestylowuje się, wydmuchuje pary z kolby i pozostałość rozpuszcza w 10 cm^3 alkoholu. Po dodaniu 10 cm^3 wody, 2 kropli czerwieni metylowej i 5 cm^3 n/10 kwasu solnego odmiareczkowywuje się n/10 ługiem potasowym. 1 cm^3 kwasu solnego = 0,0625 g alkaloidów. *T.*

Emulgowanie się tłuszczów jadalnych.

G. Meszaros, przez Pharm. Zentrh. 17, str. 153 (1936).

Według badań autora biologiczna wartość tłuszczy zależy nie tylko od ich punktu topnienia, ale też i od innych fizycznych i chemicznych wartości, jak smak, liczba wiązań podwójnych, długość łańcucha węglowego, postać zewnętrzna, dalej od ciał towarzyszących i przyzwyczajenia się organizmu do odnośnego tłuszczu. Wielkość kropelek tłuszczu zależy więcej od sposobu przyrządzenia, niż od właściwości tłuszczu. Jako miarę dla zdolności emulgowania się tłuszczu podaje autor liczbę mg. tłuszczu, który emulguje się w 100 g wody bez użycia specjalnych emulgatorów. Zależnie od wysokości tej liczby można podzielić tłuszcze na: 1) bardzo dobre emulgujące się (l. em. »50) tłuszcz gęsi, tłuszcz koński, smalec świński, olej słonecznikowy surowy, 2) dobrze emulgujące się (l. em. 30 do 50) masło, olej orzechowy, olej sezamowy, 3) źle emulgujące się (l. em. koło 10) tłuszcz kokosowy, palmowy, olej sojowy, łój, 4) bardzo źle emulgujące się (l. em. «10) tran zestalony. *T.*

Trójetanolamina.

W. N. Knight, przez Journ. Am. Pharm. Association 25, str. 474 (Ph. Abs.) (1936).

Trójetanolamina jest syrupowatym, prawie bezwonnym płynem, o reakcji alkalicznej na lakmus, nie drażniącym skóry nawet przy wcieraniu. Łatwo łączy się z kwasami tłuszczowymi, tworząc mydła, które mniej drażnią skórę niż mydła alkaliczne i są znacznie lepszymi emulgatorami od nich. Emulsje są trwałe, roztwór wodny tworzy fazę zwartą i dlatego emulsje dają rozcieńczać się wodą. Trójetanolamina i podobne organiczne aminy weszły w powszechny użytek przy przyrządzaniu preparatów toaletowych, wypierając emulsje sporządzane dawniej przy pomocy alkalii i wody wapiennej. *T.*

Oznaczanie alkaloidów w winach chinowych.

A. Jermstad i O. Östby, Pharm. Zentrh. 17, str. 313—314 (1936).

Autorzy podają następujący przepis na oznaczenie alkaloidów w winach chinowych: 50 g wina chinowego odparowuje się w małej zważonej parowniczce porcelanowej do wagi około 10 g, po czym przenosi przy pomocy 15 g wody do kolby pojemności 200 cm^3. Po ostygnięciu dodaje się 25 g chloroformu, po czym po silnym wstrząsaniu jeszcze 50 g eteru i wytrząsa silnie 2—3 minuty. Do mieszaniny dodaje się 5 cm^3 ługu sodowego (1+4) i wstrząsa znowu silnie 10 minut. Po zadaniu 2 g tragantu i 2-minutowym wytrząsaniu odsącza się przez zwitek waty do zważonej kolbki pojemności 200 cm^3 60 g klarownego roztworu eterowo-chloroformowego (= 40 g wina chinowego) i oddestylowywuje natychmiast. Pozostałość zadaje się 10 cm^3 alkoholu absolutnego i ponownie odparowuje. Pozostałość rozpuszcza się lekko, ogrzewając w 20 cm^3 alkoholu, dodaje się 20 cm^3 wody, 5 kropli czerwieni metylowej i 2 krople błękitu metylowego, po czym miareczkuje n/10 HCl aż do zmiany barwy. 1 cm^3 n/10 HCl = 0,003092 g alkaloidów w przeliczeniu na chininę i cynchoninę. — Autorzy poddali badaniu w/g powyższego przepisu dwa wina chinowe farmakopei norweskiej 1913, a to vinum chinae: cortex chinae grosso moolo plv. 50, acidum citricum 1, spiritus 20, vinum Malaga 1000, vinum chinae Jerratum: Jerrum citricum cum ammonio citrico 1, vinum chinae 100. Z kory chinowej o zaw. 6,15% i 7,10% alkaloidów otrzymano vinum chinae o 0,15% i 0,16% zaw. alkaloidów, co znaczy, że w korze pozostało niewytrawionych alkaloidów 48,8% i 45,1%. Analogiczne cyfry dla vinum chinae Jerratum wynoszą 0,14% i 0,15% oraz 45,5% i 42,3% alkaloidów. *T.*

Reakcje identyfikacyjne sześciometylenoczteroaminy i amoniaku.

G. Bouilloux, Journ. Pharm. Chin. 128, str. 58—64 (1936).

Reakcje identyfikacji sześciometylenoczteroaminy dadzą się również zastosować do charakteryzacji amoniaku i odróżnienia go od innych amin lotnych, a to dzięki łatwemu przejściu w sześciometylenoczteroaminę. Reakcje te są następujące: 1) sześciometylenoczteroamina w roztworze rozcieńczonym zakwaszonym kwasem solnym po zagotowaniu łączy się z antipiryną, dając produkt kondensacji, który po ostudzeniu i zobojętnieniu roztworu wytrąca się w postaci strątu krystalicznego; 2) woda bromowa strąca z roztworów sześciometylenoczteroaminy dwubromopochodną $C_6H_{12}N_4Br_2$ kanarkowo-żółtą i pochodną $C_6H_{12}N_4Br_4$ różowo-pomarańczową i czterobromo- i dwubromopochodną przy nadmiarze bromu, która łatwo rozpada się na brom. Strąt dwubromopochodnej starannie przemyty i suszony, aż do całkowitego zniknięcia zapachu bromu, przy czym następuje rozpad ewentualnie obecnej czterobromopochodnej, wydziela z roztworu jodku potasu wolny jod, który poznajemy po błękitnym zabarwieniu z skrobią. Bromopochodne innych związków organicznych np. aniliny, fenolu, orcyny nie posiadają labilnego bromu i nie reagują z jodkami. 3) Na szkiełku zegarkowym zadaje się odrobinę badanej substancji około podwójną ilością fenolu, paru kroplami alkoholu i porusza aż do rozpuszczenia. Następuje połączenie się fenolu z sześciometylenoczteroaminą; po odparowaniu spontanicznym kropli roztworu pozostaje fenolan krystalizujący w długich pękach drobnych igieł lub w pięknych charakterystycznych gwiazdach. Reakcją tą można posłużyć się do łatwego wykrywania amoniaku w mieszaninie gazowej — stosujemy wtedy następujący odczynnik: fenolu — 1 g, formaldehydu 40% — 3 cm^3, alkoholu 85—90% — 100 cm^3. Wytwarza się najpierw sześciometylenoczteroamina, która następnie reaguje z fenolem. Celem wykrycia śladów amoniaku można odczynnik rozcieńczyć 2—3-krotnie alkoholem, Reakcja pozwala na identyfikację setnych miligrama sześciometylenoczteroaminy a dwa razy mniejszej ilości amoniaku. 4) Sześciometylenoczteroamina ogrzana do wrzenia z aldehydem metylenoprotokatechusowym daje zabarwienie brunatne lub czarne, zależnie od ilości. Przy śladach substancji zabarwienie powstaje po jednominutowym zagotowaniu, przy ilościach większych natychmiastowo. 5) Małą ilość sześciometylenoczteroaminy suchej miesza się z 2—3 częściami fenolu absolutnego w suchej probówce i ogrzewa ostrożnie nad małym płomieniem. Otrzymuje się jasno-żółtą gąbczastą żywicę (nie pomarańczową lub brązową, jak przy za silnym ogrzewaniu). Usuwa się fenol skondensowany na ściankach, dodaje 1 cm^3 ługu sodowego i parę kropli wody Javela. Pozostałość rozpuszcza się wolno, dając zabarwienie zielono-brązowawe, bardzo silne. Czułość do pół centigrama. *T.*

Z Sekcji Farmaceutycznej Naczelnej Państwowej Rady Zdrowia.

Dnia 14 ub. m. odbyło się w Min. Opieki Społ. pod przewodnictwem p. Dyr. D-ra Adamskiego posiedzenie Sekcji Farmaceutycznej Nacz. Państwowej Rady Zdrowia w sprawie uporządkowania kwestii specyfików, nie posiadających numeru rejestru Min. Op. Społ., a znajdujących się w obiegu pod ochroną zarejestrowanych znaków. Po obszernym i wszechstronnym omówieniu tego zagadnienia obecni wypowiedzieli się, iż należałoby istniejącą Komisję Specyfikową nieco rozszerzyć przez powołanie dodatkowych przedstawicieli przemysłu farmaceutycznego, aptekarstwa i lekarzy. Rozszerzona w ten sposób Komisja przejrzałaby jeszcze raz wymienione niezarejestrowane preparaty i, stosując pewną tolerancję, zarejestrowałaby te wszystkie specyfiki, które uznałaby za właściwe. Z ramienia Związku w posiedzeniu udział brali: kol. Edm. Szyszko i kol. M. Stankiewicz.

Konferencja w sprawie taksy aptekarskiej.

W dniu 16 kwietnia r. b. odbyło się w sali konferencyjnej Min. Opieki Społecznej pod przewodnictwem P. Wiceministra Dra Piestrzyńskiego posiedzenie Sekcji do sprawy zmiany taksy aptekarskiej. W konferencji udział wzięli przedstawiciele władz, wojskowości, przemysłu chem.-farmaceutycznego, hurtowni, ubezpieczeń i aptekarstwa. Z ramienia Z. Z. F. P. do Sekcji został powołany kol. prezes Edm. Szyszko.

Po zagajeniu zebrania przez P. Wiceministra Dra Piestrzyńskiego, sprawę regulacji cen środków leczniczych szczegółowo zreferował P. Naczelnik ppłk. W. Sokolewicz.

Po referacie wywiązała się szczegółowa dyskusja, w której głos zabierali prawie wszyscy obecni. Mówcy wypowiedzieli, iż obowiązująca dotychczas „kryzysowa" taksa aptekarska nie powinna być obniżona ryczałtowo— może być natomiast wskazane zaktualizowanie niektórych cen. Po wymianie zdań postanowiono powołać 3 podkomisje (cen fabrycznych, hurtowych i detalicznych t. j. właściwej taksy aptekarskiej), które szczegółowo rozpatrzą zagadnienie ewentualnej zmiany cen środków leczniczych — i wyniki swych prac przedstawią na najbliższe posiedzenie Sekcji.

I Zjazd Farmaceutów m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego, przeszkolonych na Kursach OPLGaz.

W dn. 25 kwietnia odbył się pod przewodnictwem p. Nacz. W. Sokolewicza w sali Państw. Zakładu Higieny w Warszawie, przy ul. Chocimskiej 24, I-y Zjazd Farmaceutów m. st. Warszawy i Województwa Warszawskiego, przeszkolonych na kursach OPL Gaz., zorganizowany przez Oddział Warszawski Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu zamieścimy w następnym numerze „Kroniki".

Niżej podajemy komunikat, jaki w związku ze Zjazdem zamieścił „Kurjer Poranny" z dn. 26.IV r. b.

FARMACEUTA W SŁUŻBIE OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ I PRZECIWGAZOWEJ.

Społeczeństwo polskie zaczyna rozumieć doniosłe znaczenie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. Dowodem tego jest chęć współpracy z L. O. P. P. ze strony ludzi przeszkolonych już przez Ligę. Świadczy to, że owa kadra obywateli nie ograniczyła się jedynie do spełnienia nakazu odbycia kursu przeciwlotniczego, lecz że — w zrozumieniu obowiązku obywatelskiego — pragnie dalej pogłębiać swe wiadomości z zakresu obrony przeciwlotniczej.

To oświadczenie obywatelskie wykazał Oddział Warszawski Związku Zaw. Farmaceutów Pracowników R. P., zwołując zjazd swych członków z Warszawy i woj. warszawskiego, przeszkolonych na kursach O. P. L. Gaz.

Protektorat nad zjazdem, zorganizowanym przy współudziale Okręgu L. O. P. P. m. st. Warszawy, objął ppłk. mgr. Sokolewicz, naczelnik Wydz. Nadzoru Farmaceutycznego w Min. Opieki Społecznej.

Celem zjazdu było zadzierzgnięcie silnego węzła współpracy między Zw. Farmaceutów i L. O. P. P., a także uświadomienie raz jeszcze ogółu farmaceutów o ich roli w akcji organizowania obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Farmaceuta, dzięki swej wiedzy zawodowej i przygotowaniu przyrodniczo-chemicznemu, może oddać w razie wojny wielkie usługi państwu i społeczeństwu. On to, właśnie dzięki swemu przygotowaniu zawodowemu będzie mógł wykryć obecność gazów bojowych w powietrzu, na przedmiotach i na pożywieniu. Od niego wyjdzie ostrzeżenie ludności i instrukcje dla drużyn odkażających. To będzie jego praca w celu zapobieżenia skutkom ataku gazowego.

Aptekarz będzie udzielał pomocy ofiarom ataku gazowego, do niego zwróci się każdy chory, tak jak i w czasie pokoju w aptece szukał ratunku dla swego zdrowia.

W pewnych miejscowościach będzie aptekarz jedynym rzecznikiem spraw obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, należy więc zawczasu pomyśleć o tym, aby wszystkie apteki — jako punkty pomocy dla ludności — były należycie przygotowane do tego ważnego zadania.

Zrozumiały to i w pełni oceniły Niemcy — świadczy o tym ich bogata w tej dziedzinie fachowa lektura, jak również dobrze zorganizowana propaganda służby aptekarza w czasie wojny przyszłości.

Nic nie pomogą dobrze zorganizowane techniczne urządzenia przeciwlotnicze, gdy w społeczeństwie — na skutek ofiar — zacznie się szerzyć panika. Aby uniknąć paniki, należy, aby wśród najszerszych warstw społeczeństwa działali ludzie rosądku, ludzie wiedzy i dobrej woli, którzy by wywarli na ludność wpływ dodatni i służyli im swą radą i pomocą. Tym zadaniom może sprostać farmaceuta. posiadający odpowiednie przeszkolenie i ożywiony poczuciem obywatelskości.

Wczorajszy zjazd farmaceutów warszawskich był jedną z cegiełek tej wielkiej i koniecznej budowli jaką jest celowe zorganizowanie społeczeństwa dla obrony przeciwlotniczej. H. .P

Odczyt w Sekcji Polskiej Federacji Farmaceutów Słowiańskich.

W dniu 7 maja rb. o godz. 19 m. 30 odbędzie się w lokalu Warsz. T-wa Farmaceutycznego, ul. Długa 16, zebranie Sekcji Polskiej Federacji Farmaceutów Słowiańskich, na którym p. prof. J. Gołąbek wygłosi odczyt pt. „Polska wobec Słowiańszczyzny". Po odczycie odbędzie się część koncertowa.

Odczyty w Związku Zawodowym Farmaceutów Pracowników.

W środę dn. 14.IV. rb. odbył się zorganizowany staraniem Sekcji Naukowo-Odczytowej Oddz. Warsz. Z. Z. F. P. odczyt p. inż. A. Lejwy, kierownika Oddziału Biochemicznego Państw. Zakładu Higieny, na temat „Jednostkowania organopreparatów".

Prelegent szeroko omówił rozwój organoterapii oraz preparaty zawierające hormony tarczycy, płciowe (męski i żeński) i przysadki mózgowej. W końcu swego odczytu zwrócił uwagę na kontrolę państwową organopreparatów i znaczenie opaski na organopreparatach mianowanych, gdyż opaska nie traktuje o wartości preparatów, a stwierdza tylko ilość jednostek podanych na opakowaniu. Niezmiernie ciekawy ten odczyt był ilustrowany przezroczami epidiaskopowymi.

* * *

W czwartek dn. 29.IV. odbył się w lokalu Z.Z.F.P. Wieczór Dyskusyjny, na którym prezes Zw. Przemysłu Farmaceutycz. p. kol. mgr Stanisław Bukowski, wygłosił niezmiernie ciekawy i aktualny referat poświęcony zagadnieniu higieny pracy farmaceuty w aptece. Jednocześnie prelegent zademonstrował aparat do dezynfekcji recept, który został niedawno zainstalowany w jego aptece.

NASTĘPNE ODCZYTY.

W środę dn. 5 maja o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Z. Z. F. P., ul. Marszałkowska 138 m. 8 odczyt, który wygłosi p. Mjr. Mgr. Stanisław Artiuch Inspektor Składnic Sanitarnych p. t. „Obrona przeciwgazowa w Z. S. R. R.".

* * *

W sobotę dn. 8 maja o godz. 20-ej wygłosi odczyt p. Prof. Jan Muszyński, Dyr. Oddz. Farm. U.S.B. p. t. „Widoki i możliwości rozwoju zielarstwa w Polsce".

* * *

W środę dn. 19 maja o godz. 20-ej odbędzie się w lokalu Z. Z. F. P. ul. Marszałkowska 138 m. 8. odczyt, który wygłosi p. Płk. Dr Stefan Rudzki p. t. „Gruźlica, sposoby leczenia i środki zaradcze".

Nowy doktór farmacji.

P. Mgr Zygmunt Gacki uzyskał na Uniw. Józefa Piłsudskiego stopień doktora farmacji za pracę p. t. „Ocena wartości leczniczej polskiego węgla aktywnego na podstawie badań chemicznych i farmakologicznych". Pracę powyższą p. dr Gacki wykonał pod kierunkiem p. prof. d-ra J. Modrakowskiego.

Nowemu doktorowi farmacji składamy serdeczne gratulacje.

Farmaceuci na Fundusz Obrony Narodowej.

Apel Naczelnego Wodza wzywający wszystkich obywateli do składania ofiar na cele podniesienia obronności naszego Państwa, znalazł żywy oddźwięk wśród najszerszych warstw społeczeństwa polskiego. Liczne organizacje społeczne i zawodowe rozpoczęły wśród swych członków ożywioną akcję zbiórkową na Fundusz Obrony Narodowej. Niemal codzień prasa przynosi coraz to nowe wiadomości o ofiarach na ten cel.

Farmacja polska jako jedna z pierwszych wśród innych grup zawodowych rozpoczęła zbiórkę na swoim terenie już w lipcu r. ub. Zbiórka ta nosi charakter powszechny, gdyż wzięły w niej udział wszystkie organizacje zawodowe właścicieli aptek, farmaceutów pracowników, oraz przemysłu chemiczno-farmaceutycznego. **Dotychczasowe wyniki zbiórki wyrażają się poważną sumą ponad 223 tysiące złotych,** zebranych w gotówce i papierach wartościowych. Mimo to akcja prowadzona jest w dalszym ciągu celem osiągnięcia kwoty, za którą będzie mogła być zakupiona bateria dział przeciwpancernych. Uroczyste przekazanie władzom wojskowym zakupionego sprzętu wojennego odbędzie się prawdopodobnie w miesiącu wrześniu b. r.

Należy podkreślić, że wyniki powyższe zbiórki, których farmacja może się nie powstydzić, zostały osiągnięte dzięki solidarnemu wystąpieniu wszystkich grup zawodowych. Wysokość samoopodatkowania się na ten cel polskich farmaceutów przekracza o wiele sumy zadeklarowane na F. O. N. przez inne grupy zawodowe. Jest to niewątpliwie jeszcze jeden dowód wysokiego wyrobienia obywatelskiego tej grupy społecznej, stosunkowo nielicznej, która mimo powszechnej pauperyzacji gospodarczej nie zawahała się ponieść dodatkowo nowe siężary na rzecz wzmożenia sił obronnych Państwa wówczas gdy istotna potrzeba tego wymaga.

Niestety, liczne dowody tej ofiarności, których w historii farmacji już w okresie niepodległego bytu państwowego Polski, widzieliśmy cały szereg nie zawsze należycie są oceniane- przypisuje się zawodowi, że ofiarność ta wypływa z rzekomego dobrobytu, a nie z poczucia obowiązku obywatelskiego. Opinia taka bynajmniej nie znajduje swego uzasadnienia, gdyż złożone składki na Fundusz Obrony Narodowej stanowiły w wielu wypadkach przysłowiowy „wdowi grosz" oddany w imię dobra ogólnego.

*

Wszyscy, którzy spełnili lub spełnią swój obowiązek wobec Państwa przez złożenie zadeklarowanych sum na F. O. N., otrzymają specjalne zaświadczenia.

Unia Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

W dniu 18 kwietnia r. b. odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej Unii przy współudziale 29 członków Rady Naczelnej, oraz delegatów Rad Okręgowych: Łodzi, Krakowa, Radomia, Wilna, Poznania, Białegostoku, Ostrowca Kiel., Lublina, Sosnowca, Łucka, Katowic, Warszawy. Z ramienia naszej organizacji udział brali kol.kol.: Edm. Szyszko, M. Stankiewicz i Z. Jankiewicz.

Na porządku dziennym znalazły się sprawy, dotyczące ustawodawstwa społecznego, w pierwszym rzędzie: umów zbiorowych i rozjemczych, następnie sprawa wprowadzenia samorządu pracowniczego do instytucji ubezpieczeń społecznych. Obok tych spraw szeroko zostały omówione sprawy organizacyjne ruchu zawodowego, dotyczące zagadnień ściśle organizacyjnych, jak scalenie związków pokrewnych, oraz sprawy natury propagandowej. Poza tym Rada Naczelna w obszernej dyskusji omówiła stanowisko Komitetu Wykonawczego z dnia 4 marca r. b. wobec deklaracji płk. Adama Koca. Sprawy gospodarcze, znajdujące się na porządku obrad, zostały załatwione w ten sposób, że Komitet Wykonawczy odpowiednie wnioski i postulaty świata pracowniczego na tle bieżącej sytuacji gospodarczej w Polsce, poweźmie w swoim zakresie i przedłoży do akceptacji na następne posiedzenie Rady Naczelnej.

W wyniku całodziennych obrad w sprawach wyżej wymienionych, po obszernej i wyczerpującej dyskusji, zostały powzięte następujące uchwały:

W sprawie samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych Rada Naczelna Unii uchwaliła rezolucję następującą:

„Rada Naczelna Unii domaga się wykonania zobowiązania Ministra Opieki Społecznej wobec czynników parlamentarnych, jak i w stosunku do ruchu zawodowego ze stycznia r. b. w przedmiocie przywrócenia w okresie wiosennym samorządów w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Zarówno bowiem sytuacja organizacyjna i finansowa, jak i polityka świadczeniowa instytucji ubezpieczeniowych wymaga niezwłocznego przywrócenia samorządu ubezpieczeniowego.

Wobec powyższego Rada Naczelna poleca Komitetowi Wykonawczemu przeprowadzenie energicznej akcji w tym zakresie".

W sprawie dotyczącej uchwalonej ustawy o układach zbiorowych pracy i sprawy rozjemstwa została powzięta uchwała następująca:

„Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości wyniki akcji Komitetu Wykonawczego w sprawie ustawy o układach zbiorowych pracy, która na skutek usilnej działalności Unii stała się w obecnej swej redakcji aktem prawnym o wysokiej wartości dla ruchu zawodowego.

Rada Naczelna stwierdza natomiast, iż ostatnia nowelizacja dekretu o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych jest całkowicie niedostateczna i nie posunęła należycie naprzód zagadnienia unormowania stosunków pracowników i pracodawców.

Wobec tego Rada Naczelna poleca Komitetowi Wykonawczemu, aby prowadził dalszą akcję w kierunku ustawowego unormowania zbiorowych stosunków pracy przede wszystkim drogą wprowadzenia w życie ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy przez zwyczajne stałe komisje rozjemcze i zagwarantowania w niej między innymi następujących nienaruszalnych zasad: 1) orzeczenia rozjemcze nie mogą pogarszać istniejących warunków płacy i pracy, 2) zwyczajne postępowanie rozjemcze nie może być wszczynane z urzędu przez komisję rozjemczą bez wniosku strony zatargu zbiorowego, 3) ławnicy komisji rozjemczej muszą mieć zagwarantowaną nieusuwalność przez cały czas piastowania swych mandatów, 4) postępowanie rozjemcze nie może powodować jakiegokolwiek pośredniego czy bezpośredniego ograniczenia prawa walki strajkowej pracowników".

W sprawach organizacyjnych, dotyczących scalenia związków pokrewnych, została powzięta uchwała, upoważniająca Komitet Wykonawczy Unii do powołania specjalnej Komisji, która zajęłaby się odpowiednim przepracowaniem w drodze bezpośrednich rozmów ze związkami zainteresowanymi sprawy scalenia związków pokrewnych, do Unii należących. Uchwalona ustawa o układach zbiorowych, umożliwiająca pracownikom poprzez związki zawodowe właściwą obronę swoich praw i interesów, jak również cały szereg niezrealizowaych postulatów w zakresie ustawodawstwa pracy i ubezpieczeń społecznych (rozjemstwo i samorząd w ubezpieczeniach społecznych) będzie w stanie do przeprowadzania jedynie przy solidarnym wysiłku ogółu pracowników, zrzeszonych w związkach zawodowych.

W związku z tym Rada Naczelna uchwaliła wydać odezwę do ogółu pracowników, wzywającą ich do wstępowania w szeregi związków zawodowych i nawołującej związki do przeprowadzenia w tym kierunku odpowiedniej akcji.

W sprawie stanowiska wobec deklaracji płk. Adama Koca po wyczerpującej dyskusji Rada Naczelna Unii zaakceptowała odnośną uchwałę Komitetu Wykonawczego Unii z dn. 4 marca 1937 r., która w swoim czasie była podawana do wiadomości Szanownych Kolegów.

W związku z upływem terminu konwencji dla Górnego Śląska, Rada Naczelna Unii powzięła uchwałę, domagającą się rozszerzenia przepisów ustawodawstwa o ochronie pracy na teren całego Państwa, a w szczególności przepisów o radach zakładowych i demobilizacji gospodarczej.

Średniowiecze na Pomorzu.

Praca w aptekach na Pomorzu odbywa się w warunkach urągających najskromniejszym wymaganiom higieny i kultury. Płace personelu i niehigieniczne waruki pracy przypominają smutne czasy głębokiego średniowiecza.

Dla przykładu podaję obraz pracy w jednej z największych aptek na Pomorzu. Praca we wszystkich pomieszczeniach, z wyjątkiem oficyny, odbywa się bez dostępu światła i powietrza. Przez jedyne małe okienko, wysoko pod sufitem w piwnicy - laboratorium umieszczone, z trudnością widać co się dzieje na chodniku wielkomiejskiej ulicy. Daje ono skąpe światło i dużo pyłu, który unosi się na zabłąkanym promieniu słonecznym. Nie otwiera się takiego okna, gdyż za-

miast świeżego powietrza daje tumany kurzu z ruchliwej jezdni i chodnika.

W innym pomieszczeniu jest okno, które mogłoby dać i powietrze i światło, — niestety zastawiono je olbrzymią szafą, która musi stać właśnie przy oknie..., bo jest tam koniecznie potrzebna...

Czy można sobie wyobrazić pracę w piwnicy, gdzie od niepamiętnych czasów nie otwierano okna? Ani odrobiny świeżego powietrza, — pełno natomiast wilgoci, piwnicznego zaduchu i wyziewów, jakie daje laboratorium apteczne. Całość oświetla słaba — ze względów oszczędnościowych — żarówka.

Sądzę, że wyobrazić sobie taki średniowieczny obrazek można, — trudniej jednak będzie uwierzyć, że się to dzieje w XX wieku, wówczas, gdy tak dużo się mówi o higienie pracy.

Wymieniona „oficyna sanitatis" nie jest wyjątkiem. Jest to obrazek typowy dla większości aptek na Pomorzu. Są to przeważnie placówki stare, uprzywilejowane, które zdołały dać ich właścicielom pewną ilość domów czy willi, — nie starczyło tylko na drobną przebudowę apteki.

Praca w warunkach wyżej opisanych trwa w miastach takich, jak Toruń, Bydgoszcz i Grudziądz od 9—10 godzin. Przerwę obiadową skraca się bardzo często do jednej godziny.

Najgorzej, jeżeli chodzi o czas pracy, przedstawiają się apteki w Gdyni. Podczas sezonu, czyli przez całe lato, zaczyna się pracę o 8-mej, a kończy o 10-tej lub 11-ej wieczorem. Dwugodzinna przerwa obiadowa przeważnie nie istnieje, jest tylko chwilka czasu na zjedzenie obiadu. Podczas niedziel i świąt pracuje się „normalnie", to znaczy jak w każdy inny dzień tygodnia. Po dyżurze nocnym, który pełni się w pokoju, najczęściej przylegającym bezpośrednio do wyżej opisanego „średniowiecznego" laboratorium i niczym się od niego nie różniącym, pracuje się też „normalnie". Tak jest zresztą w pozostałych miastach Pomorza. Jeżeli spróbujemy policzyć, to wypadnie 30 i kilka godzin nieprzerwanej pracy, nie licząc naturalnie przerwy na obiad, oraz czasu na zjedzenie śniadania i kolacji, które zresztą zjada się w aptece. I — rzecz ciekawa — taki system pracy jest „zaraźliwy" dla każdego nowego właściciela apteki. Znajduje w nim gorącego zwolennika i rychło doczekuje się nawet „ulepszenia".

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stan taki nadal trwać nie może! Trudno bowiem przypuścić, że o sprawy niezmiernie proste i jasne, jak higienia i czas pracy, zagwarantowane ustawą, trzeba się będzie upominać!!!

Miało to miejsce niestety, w Toruniu. Oddział Pomorski Z. Z. F. P. wystąpił do właścicieli aptek z propozycją zaprowadzenia ustawowego czasu pracy i wolnego dnia po nocnym dyżurze. Nie są to chyba żądania wygórowane. Jednak z odpowiedzi dowiedzieliśmy się, że warunki nie nadają się do przyjęcia z powodu ciężkiej sytuacji materialnej właścicieli aptek!

Sytuacja jest naprawdę ciężka, ale po stronie pracowników prawie „średniowieczna"... nie można się upomnieć o to, co się należy, co jest zagwarantowane ustawą... Nawet nie wolno się upomnieć! Takiego pracownika, chociażby był najlepszym i dobrze życzył swemu szefowi, degraduje się natychmiast do roli jakiegoś bolszewika, czy innej zarazy. Najlepiej spalić go na stosie, a niesławne jego prochy rozrzucić na cztery wiatry, na przestrogę śmiałkowi, któremu wpadłaby kiedyś do głowy niedorzeczna myśl..., że on też jest człowiekiem. *Pomorzanin.*

Ruch związkowy.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO.

SPRAWOZDANIE

z Walnego Zebrania Oddziału Pomorskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 kwietnia 1937.

Obecnych 20-tu członków.

Porządek dzienny:

1. Otwarcie i wybór prezydium Walnego Zebrania,
2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania,
3. Referat kol. Dachtery na temat: „Działanie gruczołów wydzielniczych, a organoterapia".
4. Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności,
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
6. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi,
7. Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
8. Wolne wnioski.

ad 1. Otwierając Walne Zebranie prezes kol. Domański powitał delegatów z Gdyni i Grudziądza w osobach kol. Daleckiego i kol. Gadzińskiego.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano jednogłośnie kol. Domańskiego, na asesorów—kol. Daleckiego, oraz kol. Weissa, na sekretarza kol. Kowalczyka.

ad 2. Protokół z ostatniego Walnego Zebrania przyjęto bez zmian.

ad 3. Kol. Dachtera wygłosił referat na temat. „Działanie gruczołów wydzielniczych, a organoterapia", za który zebrani nagrodzili go burzliwymi oklaskami, prosząc o dalszy ciąg w przyszłości.

ad 4. Dając sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności, Kol. Domański wygłosił następujące przemówienie:

„Szanowni Koledzy!

Pół roku mija jak utworzyliśmy Oddział Z. Z. F. P. Przyświecał nam szlachetny cel: podniesienie pracującej farmacji wzwyż. Nadmieniam, że Organizacja powstała samorzutnie, bez niczyjej pomocy, zorganizowaliśmy się czując wewnętrzną potrzebę organizacji, której dotychczas brakowało na Pomorzu. Zakładając nasz Oddział w Toruniu zdawaliśmy sobie sprawę, że musi on objąć swoim zasięgiem całe Pomorze i w tym kierunku skierowaliśmy nasze wysiłki. Natychmiast po załatwieniu formalności, związanych z zalegalizowaniem Oddziału, nawiązaliśmy kontakt z większymi ośrodkami jak: Gdynia, Grudziądz i Tczew. Rezultatem naszych starań jest to, że gościmy w swym gronie przedstawicieli Gdyni i Grudziądza w osobach kolegów Daleckiego i Gadzińskiego. Drugą bardzo ważną sprawą były warunki w jakich pracują Koledzy na Pomorzu. Przekraczanie przez większość właścicieli aptek nie tylko zwyczajowego 7-miogodzinnego, ale nawet usta-

wowego dla pracowników fizycznych dnia pracy, niskie płace, a nawet żądanie darmowej pracy, jak to miało miejsce w jednej z aptek toruńskich, zatrudnianie sił niefachowych przy wykonywaniu i ekspedycji recept, wymagały natychmiastowej reakcji Zarządu. Nie chcąc się jednak narażać na zarzut, że nie chcemy współpracować z organizacją właścicieli aptek, z którym to zarzutem spotykamy się, niestety, bardzo często, zwróciliśmy się z pismem do Stowarzyszenia Właścicieli Aptek w Toruniu i Zarządu Okręgu Pomorskiego P. P. T. F. Otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Znając mentalność tutejszych pracodawców, Zarząd nie był tym zaskoczony.

Wobec nieżyczliwego ustosunkowania się do naszych postulatów ze strony p. p. właścicieli aptek udaliśmy się, mając zapewnienie poparcia nas ze strony pana inspektora farmaceutycznego, z memoriałem do pana wojewody i naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia i Op. Społ. p. D-ra Krippendorfa, przedstawiając ciężką sytuację pracowników-farmaceutów. Pan wojewoda odniósł się do nas bardzo życzliwie i przyrzekł zainteresować się naszymi bolączkami. U p. D-ra Krippendorfa również znaleźliśmy pełne zrozumienie naszej ciężkiej sytuacji. W sprawie nieprzestrzegania ustawowego czasu pracy zwróciliśmy się do inspektora pracy, na skutek czego odbyła się inspekcja aptek toruńskich. O zatrudnianiu sił niefachowych przy recepturze zawiadomiliśmy również Zarząd Główny Związku.

Szanowni Koledzy!

Zdajecie chyba sobie sprawę, że mając pełne zrozumienie i poparcie u władz od waszego tylko postępowania zależy poprawa egzystencji, nie potrzebuję was chyba bardziej przekonywać, że tylko tworząc silną Organizację możemy dojść do celu. Powołany z nowych wyborów Zarząd będzie miał za zadanie wcielenie wszystkich kolegów rozproszonych po miastach i miasteczkach Pomorza w szeregi Związku, służyć radą, a w potrzebie i pomocą. W dalszym ciągu musimy współpracować z panem inspektorem w wyrugowaniu sił niefachowych z aptek, dążyć do zaprowadzenia 7-miogodzinnego dnia pracy w aptekach, tak jak to jest w innych województwach, gdyż nawet 8-miogodzinna praca w zatęchłej i zatrutej atmosferze apteki, przeważnie cały czas na nogach, nadmiernie wyczerpuje organizm pracownika, szczególnie serce. Warunki usamodzielnienia się w obecnych warunkach są coraz trudniejsze. Musimy też dążyć do poprawy warunków ekonomicznych, gdyż drożyzna wzrasta, ogólna koniunktura poprawia się, a tym samym wzrasta dochodowość aptek. Żeby osiągnąć poprawę niezbędna jest przede wszystkim solidarność i współpraca ogółu Kolegów. Pracy jest dużo. Przekracza ona siły i możliwości kilku jednostek. Zarząd musi mieć za sobą poparcie wszystkich Kolegów, uchylanie się od tego obowiązku i chowanie po strusiemu głowy w piasek może tylko sytuację pogorszyć, a nigdy nie wyjdzie na dobre. Dlatego też Koledzy, składając w dniu dzisiejszym mandaty, którymi nas obdarzyliście, wzywamy Was: Skończcie z marazmem i apatią, nie dajcie się podejść ani zastraszyć a trzymajcie się silnie swej Organizacji, przejdźcie do ofenzywy, a osiągniecie Wasz cel!"

Następnie kol. Domański odczytał memoriał, wysłany do P. Wojewody.



Grupa członków Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P. na Walnym Zebraniu Oddziału w dn. 10.IV. r. b.

Członków Oddział liczy 36, posiedzeń Zarządu odbyło się 7, Walnych Zebrań — 3.

ad 5. Kol. Welter odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Komisja stwierdza z prawdziwym zadowoleniem przejrzyste i dokładne prowadzenie książki kasowej.

ad 6. Wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi został przyjęty przez aklamację.

ad 7. Kol. Gadziński stawia wniosek o wybór Zarządu w dotychczasowym składzie. Kol. Śmigaj oświadcza, że nie może sprawować nadal czynności sekretarza z powodu braku czasu. Wniosek kol. Gadzińskiego przyjęto jednogłośnie z tym, że w skład Zarządu oprócz dotychczasowych członków dochodzą następujący koledzy: kol. Dalecki jako delegat z Gdyni, kol. Gadziński z Grudziądza oraz kol. Weiss i kol. Kowalczyk.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Welter, kol. Kunicki i kol. Kozłowska.

ad 8. Kol. Gadziński apeluje do Zarządu, by ten wywarł presję moralną na kolegów, zatrudnio-

nych w aptekach pomorskich, a którzy jeszcze nie są zorganizowani, aby wstąpili w szeregi Związku.

Na zakończenie i w związku z deklaracją ideową płk. Adama Koca, odczytano rezolucje Unii Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, oraz rezolucje Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol., które zostały przez Walne Zebranie jednogłośnie przyjęte.

Poza tym zgłoszono i uchwalono następujące rezolucje Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P.:

Walne Zebranie Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P. w dniu 10 kwietnia 1937 r. postanawia:

1. „We wszystkich wystąpieniach stać zawsze jednomyślnie i solidarnie, gdyż tylko to da siłę naszym poczynaniom, zmierzającym do zapewnienia nam elementarnych praw do życia".
2. „Dążyć niezmordowanie do zaprowadzenia ustawowego czasu pracy".
3. „Zapewnić sobie higieniczne warunki pracy, a mianowicie: dostęp powietrza i światła dziennego do laboratoriów, mieszczących się często w piwnicach i odpowiedni pokój dla dyżurujących w nocy".
4. „Dążyć do usunięcia z aptek od pracy przy recepturze sił niefachowych, przede wszystkim żon i kuzynek właścicieli aptek".

Nowy zarząd Oddziału Pomorskiego ukonstytuował się w następujący sposób:

Kol. Wacław Domański — prezes, kol. Bolesław Zaremba — wiceprezes, kol. Anna Zygadłowiczówna — skarbnik, kol. Marian Kowalczyk — sekretarz, kol. Jan Śmigaj — członek Zarządu, kol. Antoni Dalecki — delegat na Gdynię, kol. Juliusz Gadziński — delegat na Grudziądz, kol. Alfons Weiss — delegat na Bydgoszcz.

*

W poczet członków Oddziału Pomorskiego przyjęto na ostatnim posiedzeniu następujących kol. kol.:

Annę Jaśkowską, Stefanię Żołędziowską, Janinę Michniewicz, Antoniego Daleckiego, Adolfa Fiebiga, Czesława Galasa, Leona Staśkiewicza, Józefa Marczuka, Lucjana Majewskiego, Edmunda Wojtkowskiego, Stambrowskiego, Kępiakównę i Zwierzyckiego.

DO OGÓŁU KOLEŻANEK I KOLEGÓW, ZATRUDNIONYCH W APTEKACH NA TERENIE WOJ. POMORSKIEGO.

W związku z akcją Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P., dotyczącą zorganizowania wszystkich farmaceutów pracowników, zatrudnionych w aptekach na terenie woj. pomorskiego w Związku Zawodowym Farmaceutów Pracowników, niniejszy numer „Kroniki Farmaceutycznej" został rozesłany do tych Koleżanek i Kolegów, którzy dotychczas nie przystąpili do Oddziału. Do każdego numeru „Kroniki" załączono deklarację.

Zwracamy się więc tą drogą do tych Szan. Koleżanek i Kolegów którzy nie są jeszcze członkami Związku, o łaskawe wypełnienie deklaracji i przesłanie pod adresem prezesa Oddziału Pomorskiego Z. Z. F. P., kol. mgra Wacława Domańskiego, Toruń, ul. Wyspiańskiego 7.

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO

Dnia 14 marca 1937 r. odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. P. z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Dor. Walnego Zebrania,
2. Sprawozdanie ustępującego Zarządu: a) organizacyjne, b) kasowe, c) Komisji Rewizyjnej,
3. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
4. Wnioski i interpelacje,

Przewodniczył kol. Urbański, protokółował kol. Grabschrift.

ad 1. Odczytany protokół z ostatniego Dor. W. Zebrania przyjęto bez dyskusji.

ad 2. W imieniu ustępującego Zarządu sprawozdanie z czynności za ubiegły okres dał sekretarz, kol. Krzyżanowski. Przypomniawszy skład wybranego przed rokiem Zarządu i funkcje poszczególnych jego członków, zwrócił on uwagę na trudności, jakie miał do pokonania Zarząd ze względu na niemożność znalezienia lokalu, odpowiadającego naszym wymaganiom. Brak własnego lokalu utrudniał załatwianie bieżących spraw, odbywanie częstych posiedzeń i zwołanie w ciągu kadencji Nadzw. Waln. Zebran. — Mimo tych trudności ustępujący Zarząd nie próżnował, starając się załatwiać w miarę możności najkonieczniejsze sprawy. — I tak: 1) Jedną z głównych trosk Zarządu były sprawy finansowe, które starano się regulować przy zastosowaniu jaknajdalej idących oszczędności. 2) Opracował w myśl

zleceń ostatniego Walnego Zebrania dyrektywy dla delegatów. Tutaj wspomniał, że fundusze Oddziału nie pozwalały na wysłanie na Zjazd wszystkich wybranych na Walnym Zebraniu delegatów. Oddział nasz reprezentował jedynie kol. Jancsina, który, jako członek Zarządu Głównego, wyjechał też na koszt tego ostatniego. Wniosków Oddziału zgłoszonych na Zjazd nie udało się przeprowadzić. Jedynie dług nasz w Zarządzie Głównym, o skreślenie którego prosiliśmy, został nam rozłożony na spłaty. 3) Nie zasypiano sprawy walki z bezrobociem i siłami niefachowymi, czego efektem było zmniejszenie się bezrobocia. 4) Starania o nawiązanie kontaktu z właścicielami, celem doprowadzenia do umowy zbiorowej, nie dały rezultatu. 5) Kontynuowano, jak za poprzednich lat współpracę z Unią Z.Z.P.U., a najgłówniejszą z opracowanych na tym terenie była sprawa ustawy o umowach zbiorowych i roziemstwie zatargów pracy. Ustawa ta została przez Sejm uchwalona. 6) współpracowano wydatnie z Komitetem Tow. Domu Farmaceutów, które to Towarzystwo zostało już przez władze zalegalizowane. Deklaracje o przystępowanie do Towarzystwa zostały rozesłane wszystkim farmaceutom i w niedługim już czasie zostanie zwołane konstytuujące Walne Zebranie. 7) Stosownie do apelu najwyższych czynników Państwa, który wywołał tak duży odruch w całym społeczeństwie, i zgodnie z uchwałą Zjazdu Delegatów Z. Z. F. P. wezwał Zarząd wszystkich kolegów do składania ofiar na F. O. N. 8) Parę zatargów kolegów z właścicielami, jakie zaistniały na naszym terenie zlikwidowano na korzyść pracowników. Sprawozdanie swe zakończył kol. sekretarz, przedstawiając ruch członków w okresie sprawozdawczym. Powyższe uzupełnił kol. J a n c s i n a, przedstawiając stan finansowy Oddziału za ostatni rok.

W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie dał przewodniczący kol. S z u s t o w i wezwał obecnych do uchwalenia zgłoszonego przez niego w imieniu Komisji Rewizyjnej wniosku o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Po dyskusji nad sprawozdaniami Zebrani uchwalili wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielając absolutorium ustępującemu Zarządowi.

ad III. W wyniku głosowania zostali wybrani do Zarządu: jako członkowie kol. kol.: J a n c s i n a, Z y b o r s k i, K o r n h a u s e r, F u c h s a, S t r y c h a r s k i, P o g o r z e l s k a i S i k o r z a n k a, — jako zastępcy kol. kol.: B y l i c ó w n a, G r a b s c h r i f t, H r y n i e w i e c k i, P a s c h k ó w n a. — Do Komisji Rewizyjnej, jako członkowie: kol. kol.: S z u s t o w, W e i n d l i n g i K u l c z y c k i, — jako zastępcy kol. kol.: K w i e c i ń s k a, Z a b i e r z e w s k i.

ad IV. Przy tym punkcie porządku dziennego zabierają głos kol. kol.: Wurzlówna, Bylicówna, Grabschrift, Orzechowski, Kornhauser, Urbański i Zyborski. Ze zgłoszonych uchwalono następujące wnioski:

Kol. Wurzlówny: 1) Waln. Zebr. wzywa nowy Zarząd do poczynienia starań przez Zarząd Główny u odnośnych czynników, aby przy udzielaniu koncesji na drogerie nie pomijano podań mag. farm.

2) Waln. Zebranie poleca nowemu Zarządowi kontynuowanie walki z siłami niefachowymi.

kol. Bylicówny: Waln. Zebr. poleca nowemu Zarządowi wznowienie starań o przeprowadzenie umowy zbiorowej z właścicielami.

kol. Kornhausera: Waln. Zebr. poleca nowemu Zarządowi poczynienie starań przez Zarząd Główny u czynników kompetentnych o regulację wypuszczanych na rynek gotowych przetworów farmaceutycznych.

Przed zamknięciem Zebrania przewodniczący, kol. Urbański, zwrócił się do obecnych, a przez nich i do nieobecnych z apelem, aby składali deklaracje na członków Towarzystwa Domu Farmaceutów.

Następnie w imieniu obecnych pożegnał kol. Urbański w serdecznych słowach odchodzącego z Krakowa kol. Krzyżanowskiego, dziękując mu za dotychczasowy czynny udział w pracach Oddziału Krakowskiego Z. Z. F. P. i życząc pomyślności na nowej placówce zawodowej.

Nowo obrane władze Oddziału Krakowskiego ukonstytuowały się następująco:

Przewodniczący i skarbnik: kol. J a n c s i n a J ó z e f,

I viceprezes: kol. Z y b o r s k i M i e c z y s ł a w,

II viceprezes: kol. K o r n h a u s e r O t t o k a r,

Sekretarz: kol. F u c h s a Z y g m u n t,

Zast. sekretarza: kol. P o g o r z e l s k a Z o f i a,

Zast. skarbnika: kol. S t r y c h a r s k i T a d e u s z,

Bibliotekarz i gospodarz: kol. S i k o r z a n k a M a r i a.

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: kol. S z u s t o w J a n.

Członkowie: kol. K u l c z y c k i R o m u a l d i kol. W e i n d l i n g E m i l.

Uchwalono urządzać w pierwszy czwartek każdego miesiąca wieczorki towarzyskie w lokalu publicznym, wynajętym przez Zarząd.

Przypominamy Koleżankom i Kolegom, że wkładka miesięczna wynosi 1% od netto pensji plus 75 groszy dopłaty na Kronikę Farmaceutyczną i Towarzystwo Popierania Nauk Farmaceutycznych.

Nowoobrany Zarząd apeluje do Kolegów zalegających z wkładkami o szybkie uregulowanie zaległości.

Biuro Związku mieści się przy ul. Batorego L. 5, m. 2. i jest czynne codziennie od godziny 16 do 18 (z wyjątkiem niedziel i świąt). Nr. telefonu 167-70. Nr. konta P. K. O. 405.668.

Z ODDZIAŁU BIELSKO-BIAŁA

SPRAWOZDANIE

Z Rocznego Walnego Zebrania Członków Z.Z.F.P., Oddziału Bielsko-Biała, odbytego dnia 7 marca 1937 r. o godz. 10-ej min. 30 w Bielsku.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie,
2) Wybór przewod. Zebr. i sekr.,
3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania,
4) Sprawozdanie Zarządu i Kom. Rewiz.,
5) Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie absolutorium,
6) Wybór nowych władz Związku,
7) Wolne wnioski.

PAMIĘTAJCIE, IŻ LEPSZE JUTRO MOŻNA WYWALCZYĆ TYLKO ZBIOROWYM WYSIŁKIEM! WSZYSCY FARMACEUCI - PRACOWNICY MUSZĄ SIĘ ZNALEŹĆ W SZEREGACH SWEJ ORGANIZACJI ZAWODOWEJ!

Walne Zebranie zagaja w-prez. kol. G r z y m a ł a, witając przybyłych, którzy swą znaczną frekwencją, dali najlepszy dowód swego zainteresowania dla spraw związkowych.

Na wniosek kol. S c h a u e r a wybrano przez aklamację przewodniczącym Waln. Zebr. kol. D z i e d z i c a, sekr. zaś kol. Z i e l i ń s k i e g o.

Odczytany protokół z ostatniego Waln. Zebr. przyjęto bez zmian do wiadomości.

Sprawozdanie Zarządu omówił w ogólnych zarysach w-prez. kol. G r z y m a ł a, wskazując na ciągły rozwój Oddziału, który we wszelkich sprawach aktualnych naszego zawodu zabierał głos. W okresie sprawozdawczym zwołano Nadzwyczajne Zebranie pracowników aptek Ubezp. Społ. i uchwalone rezolucje przesłano do miarodajnych władz. Również podjął Zarząd intensywną akcję w kierunku wprowadzenia dyżurów świątecznych na terenie aptek prywatnych w Białej. Sprawa jest w toku i, mimo napotykanych trudności, Zarząd jest przekonany, że przy poparciu p. inspektora farm. z Krakowa, wynik będzie pozytywny. W dalszym ciągu omówił znaczenie wieczorów towarzyskich, odbywanych raz na miesiąc, cieszących się znaczną frekwencją a mających wielkie znaczenie, jeśli chodzi o wzajemne poznanie się i zbliżenie kolegów na jednym terenie pracujących. Są one również doskonałą platformą wymiany poglądów i zapatrywań na aktualne sprawy zawodowe. Drugą część sprawozdania z działalności Zarządu omówił sekretarz kol. S c h a u e r, nawiązując do obecnej sytuacji pracowniczej, która nie doznała żadnej poprawy w ostatnim okresie. Wskazał na niskie płace, które są wynikiem braku solidarnej akcji ogółu kolegów na terenie całego Państwa i stwierdził, że jedynie Kasa Płac może te sprawy ruszyć z martwego punktu, na którym utknęły. Wszelkie próby rozwiązania tej sprawy na terenie poszczególnych Oddziałów prowadzą do wyników negatywnych z punktu widzenia całokształtu zagadnienia warunków naszej płacy i pracy. Dla ożywienia działalności Oddziału, uważa za wskazane, wprowadzić prócz wieczorów towarzyskich, których znaczenie i celowość bezwzględnie uznaje, Plenarne Zebrania kilka razy w roku, wypełnione referatami i odczytami naukowymi, pogłębiającymi zakres naszej wiedzy zawodowej, oraz dla utrzymania kontaktu z najnowszymi zdobyczami nauk przyrodniczych wogóle, a farmaceutycznych w szczególności. W tym celu proponuje sprowadzać referentów również zamiejscowych, zwłaszcza spośród sfer naukowych uniwersyteckich. Uważa również za wskazane nawiązać kontakt z lekarzami, dla urządzania wspólnych referatów oraz celem znalezienia wspólnej platformy, na której możnaby dla korzyści obu stron usunąć to co dzieli, a uwypuklić to co nas łączy. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. P a s c h e k. Stan kasy po stronie dochodów przedstawia kwotę zł 1279,23 po stronie rozchodów zł 742,45, Saldo zł 536,78. Do Zarządu Głównego wysłano zł 517,00. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej stwierdzające zgodność ksiąg kasowych, kwitów, jako też stanu kasy, odczytał kol. Paschek.

W dyskusji, która się nad sprawozdaniem rozwinęła, zabierali głos kol.: W a l t u c h, D z i e d z i c, G r z y m a ł a, K a h a n e i S c h a u e r. Kol. Grzymała poruszył warunki pracy w aptekach Ubezp. Społ. i ich rolę w naszym życiu zawodowym. Uważa on, iż należy stać na stanowisku utrzymania tych placówek pracy, i dążyć za wszelką cenę do podniesienia ich do poziomu aptek szpitalnych we Francji, tak by z jednej strony zdobyły pełne zaufanie ubezpieczonych, z drugiej zaś stały się czynnikiem przyczyniającym się do rozwoju naukowej farmacji polskiej. Zaznaczył, że rentowność aptek Ubezp. Społ. została stwierdzona, a wszelkie pociski w tym kierunku świadczą o podjazdowej walce czynników konkurencyjnych. W końcu zaznaczył, że jedynie od nas samych zależy, by warunki pracy i stosunki w aptekach Ubezp. Społ. były uregulowane, — przez 100% solidarność i koleżeńskość farmaceutów pracowników.

Na wniosek kol. D o b r o w o l s k i e j udzielono jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Po 5-ciominutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego przy jawnym głosowaniu weszli nast. kol.: prez. G r z y m a ł a W i n c e n t y, v-prez. D z i e d z i c W i k t o r, sekr. S c h a u e r H e n r y k, skarb. P a s c h e k K a r o l, ref. org. Z i e l i ń s k i B o l e s ł a w, oraz kol. S t r y c h a r s k a J a n i n a i kol. K a m s l e r ó w n a S t e f a n i a. Do Komisji Rew. zostali wybrani kol.: D r a n c z J e r z y, D o b r o w o l s k a M a r i a, S r o k a J ó z e f.

Następnie uchwalono nast. wnioski, które przeszły jednogłośnie. 1) kol. W a l t u c h a: „Walne zebranie poleca nowowybranemu Zarządowi kontynuowanie dotychczasowej akcji o wprowadzenie dyżurów świą-

tecznych w aptekach prywatnych w Białej i upoważnia do jak najenergiczniejszych kroków w tym kierunku". 2) kol. Schauera: „Walne Zebranie poleca nowo wybranemu Zarządowi wprowadzić Plenarne Zebrania Oddziału wypełnione referatami naukowymi, oraz nawiązać kontakt z organizacjami lekarzy naszego terenu, celem współpracy w dziedzinach obu zawodom wspólnych". W końcu uchwalono rezolucję wzywającą Zarząd Główny do kontynuowania prac, celem zrealizowania Kasy Płac w Polsce. Na tym Walne Zebranie o godz. 2-ej popołudniu zakończono.

Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO.

Z dniem 29.IV. r. b. siedziba Oddziału Białostockiego została przeniesiona do nowego lokalu przy ul. Żwirki i Wigury 8 m. 1, m. p. M. Weljana.

Z ODDZIAŁU RÓWIEŃSKIEGO.

Sekretariat Oddziału Rówieńskiego zawiadamia o zmianie adresu, który obecnie jest następujący: Równe, ul. Dubieckiego 26, m. p. M. Goldberga.

Z Ubezpieczeń Społecznych.

1.747.536 Pracowników ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych.

Według ostatnich obliczeń na 1 stycznia r. b., w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (oprócz Górnego Śląska) ubezpieczonych było 1.747.536 pracowników, zgłoszonych przez 421.591 zakładów pracy.

Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegało 1.703.949 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.400.561, ubezpieczeniu emerytalnemu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych 273.933, oraz ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.734.495 osób (oprócz robotników rolnych).

Liczba ubezpieczonych w większych ubezpieczalniach przedstawiała się następująco: Warszawa 332.798 osób, Łódź 165.855, Kraków 79.335, Lwów 75.861, Sosnowiec 73.191, Poznań 69.528, Wilno 44.455, Częstochowa 38.580, Bydgoszcz 31.749, Lublin 30.054, Gdynia 29.680 ubezpieczonych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie w 1936 r.

Podług ostatnich obliczeń, działalność lecznicza Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie w 1936 r. przedstawiała się jak następuje: ogółem udzielono 3.340,760 porad, wydano 4,662,742 leków i środków aptecznych, personel pomocniczo-lekarski dokonał 592.360 zabiegów, w dziale leczniczo-fizykalnym wykonano 461.715 zabiegów, analiz chemiczno-bakteriologicznych wypełniono 159.044, w leczeniu stomatologicznym wykonano 5.309 plomb, 17.860 leczeń ropotoku, 141.660 znieczuleń i 111.592 usunięć zębów. Do szpitali i sanatoriów przekazano 34.935 osób.

Sanatoria i kolonie lecznicze dla ubezpieczonych.

Zgodnie z planem lecznictwa Sanatoryjno-zdrojowiskowego ubezpieczeń społecznych na rok bieżący, lecznictwo to stosowane będzie w 10-ciu sanatoriach własnych i koloniach leczniczych dla dzieci Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oraz w 11-tu sanatoriach i koloniach zakontraktowanych przez Z. U. S.

Lista sanatoriów i kolonii własnych Z. U. S. obejmuje sanatorium „Excelsior" w Iwoniczu, sanatorium „Lwigród" w Krynicy, sanatorium „Grażyna" w Truskawcu, sanatorium „Staszycówka" w Ludwikowie, sanatorium „Warszawianka" w Zakopanem, sanatoria w Busku, Bystrej Śląskiej i w Worochcie, oraz kolonie leczniczo-szkolne w Kiekrzu i w Ciechocinku.

Zakontraktowane zostały przez Z. U. S. ponadto następujące sanatoria i kolonie dla dzieci; uzdrowisko poznańskiej ubezpieczalni krajowej w Inowrocławiu, lecznica lwowskiej ubezpieczalni społecznej w Szkle, sanatorium Warszawskiego sejmiku powiatowego w Otwocku, sanatorium Lwowskiego Towarzystwa do Walki z Gruźlicą w Hołosku, lecznica poznańskiej ubezpieczalni krajowej w Obornikach, wojewódzkie sanatorium dla piersiowo chorych w Smukale, sanatorium Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej w Otwocku, kolonia bielskiej ubezpieczalni społecznej w Andrychowie, kolonia kaliskiej ubezpieczalni społecznej „Sokołówka" pod Kaliszem, oraz kolonia leczniczo-szkolna w Busku.

Jak zabiegać o kolonie i półkolonie letnie dla dzieci.

Kwalifikacją dzieci na tegoroczne kolonie i półkolonie Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie zajmować się będą lekarze domowi i lekarze — pediatrzy. Dzieci będą wysyłane na kolonie i półkolonie w trzech transzach: w czerwcu, lipcu i sierpniu. Część dzieci wyjedzie na kolonie już w maju. Koszty związane z pobytem dzieci na koloniach i półkoloniach pokryją ubezpieczenia społeczne. Z pobytem dzieci na koloniach nie będą związane żadne opłaty.

Domy czynszowe Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada obecnie 101 domów czynszowych w szeregu miast. Największa liczba domów Z. U. S., mianowicie 32, znajduje się we Lwowie. W Warszawie znajduje się 14 domów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w Krakowie 10, w Łodzi 6, ponadto Z. U. S. posiada domy w Białej, w Białymstoku, Będzinie, Bielsku, Chełmnie, Chorzowie, Częstochowie, Gdyni, Gnieźnie, Katowicach, Lublinie, Międzychodzie, Poznaniu, Sosnowcu i Toruniu.

Ogółem w domach Z. U. S. znajduje się 5.909 mieszkań zamieszkałych częściowo przez pracowników umysłowych, częściowo zaś przez robotników.

Z wydawnictw.

RZĄDKOWSKI LUDWIK, Encyklopedia Farmaceutyczna T. III. Antyseptyczne środki — Athetosis. Wydawcy: Leon i Wawrzyniec Misiak. Poznań, 1937. Str. 384.

Tom. III „Encyklopedii Farmaceutycznej" przynosi dalsze artykuły, obejmujące wyrazy z początkującą literą A. Tom ten opracowany jest tak samo starannie jak poprzednie (patrz „Kronika Farm." nr. 1—2, 1937). Należałoby zatem powtórzyć wszystkie uwagi o cechach dodatnich pracy redaktorskiej autora i jego współpracowników. Liczba ich przy opracowaniu dalszych tomów prawdopodobnie wzrośnie, na co zwrócono uwagę w przedmowie. Lwia część pracy jednak przypada na samego autora, jak można przypuszczać z umieszczonych podpisów.

Treść artykułów dotyczy wiadomości z wszyst-

kich nauk bezpośrednio lub pośrednio związanych z farmacją. Dość szeroko ujęte zostały hasła: Antytoksyczne surowice, Apteczna księgowość, Wody mineralne, Arsen, Asymilacja. Pewne zastrzeżenia budzi jedynie niewłaściwe umieszczanie opracowań pod nazwą przymiotnikową przedmiotu n. p. księgowość handlową w aptece umieszczono pod „Apteczna księgowość" zamiast pod „Księgowość apteczna". Niektóre hasła należałoby połączyć w jedno opracowanie np. Apomorfina i Apomorfiny wykrywanie.

Podkreślając jeszcze raz doniosłość zapoczątkowanego tak szczęśliwie wydawnictwa encyklopedycznego z zakresu farmacji, czekamy na dalsze zeszyty i tomy. *W. Głowacki.*

* * *

Nakładem mgra Fr. Heroda ukazała się, niezbędna w każdej aptece, książka p. t. „Niezgodności recepturowe" w opracowaniu prof. A. Gorisa i A. Liota. Autoryzowanego przekładu tej pracy dokonali: dr. M. Proner i dr. H. Szancer. Cena 6 złotych.

Wiadomości bieżące.

Praca społeczna farmaceutów.

Kol. Henryk Szostakowski — prezes Oddziału Białostockiego Z. Z. F. P. został mianowany ławnikiem Sądu Pracy w Białymstoku, zastępcami kol. kol.: Bolesław Rogalski i Jakób Ony. Ławnikiem Sądu Okręgowego w Białymstoku został kol. Henryk Widmański, zastępcami: wiceprezes Oddziału Białostockiego Z. Z. F. P. kol. Ruwin Ozder i kol. Stanisław Łapiński.

Rozstrzygnięcie konkursów na apteki w woj. kieleckim.

Jak się dowiadujemy, część konkursów na nowe apteki w woj. kieleckim została już rozstrzygnięta. Koncesje otrzymali: w Radomiu — p. Fr. Szymański, w Staszowie — p. Jan Meks, w Wierzbniku — p. P. Świderski, w Częstochowie (ul. Waszyngtona) — p. Wł. Sikora, w Sosnowcu (Wawel, ul. Sielecka) — p. Z. Materny.

Rozwój polskiego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

Fabryka chemiczno-farmaceutyczna R. Barcikowski S. A. w Poznaniu uruchomiła w przeciągu ostatnich 2 lat produkcję szeregu artykułów, dotychczas w kraju zupełnie niewyrabianych.

Na pierwszym miejscu należy tutaj wymienić produkcję kwasu mlekowego i jego pochodnych, uruchomioną kosztem dużych inwestycyj i mogącą pokryć z górą całe zapotrzebowanie krajowe.

Poza tym firma ta jako nowość w krajowej produkcji wypuściła na rynek lecytynę, białczan taniny, kwas kamforowy i izolowane alkaloidy pokrzyku.

Powyższe należy przyjąć z jak największym uznaniem jako dalszy krok do gospodarczego uniezależnienia się od zagranicy i tworzenia zdrowych podwalin dla rozkwitu rodzimego przemysłu chemiczno-farmaceutycznego.

Ze świata.

LITWA.

Organizacja aptek.

Departament Zdrowia litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych planuje nową ustawę mającą zreorganizować system aptekarski na Litwie. Ma być ograniczone koncesjonowanie aptek prywatnych, natomiast sieć aptek nominalnych ma być rozszerzona oraz powiększone ich uprawnienia. Dotychczasowa norma wynosiła na Litwie: 1 apteka na 3000—4000 mieszkańców.

GDAŃSK.

Regulacja płac farmaceutów pracowników.

Gdańska izba aptekarska komunikuje o zmianie uposażeń farmaceutów pracowników zaleconej właścicielom aptek od stycznia b. r. Nowe uposażenia wyglądają jak następuje: aprobowani I kat. 450 guldenów miesięcznie, aprobowani II kat. 400 guldenów, kandydaci 320 guldenów. Zarządcy aptek winni otrzymywać conajmniej 20% więcej niż najwyższa kategoria płac pracowników.

DANIA.

Bezrobocie w zawodzie farmaceutycznym.

Na 850 zatrudnionych farmaceutów pracowników było w r. 1936 — 50 bezrobotnych, pomimo epidemii grypy. Dlatego podczas gdy w r. 1936 dopuszczono 105 praktykantów do zawodu, w r. 1937 ograniczono normę do 62.

Dnia 25 kwietnia r. b. zmarł w wieku lat 31

ś. p. Kol. ZBIGNIEW ZAPASIEWICZ

Członek Komitetu Wykon. Unii Z. Z. P. U.

Wybitny działacz na terenie pracowniczego ruchu zawodowego.

Cześć Jego pamięci!

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8. Telefon 5-23-18. Konto czekowe P. K. O. 8491

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Szyszko. Wydawca: Zw. Zawod. Farmaceutów-Pracowników w Rz. Pol.

Drukarnia „SIŁA", Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 8-34-48.

WYDZIAŁ POŚREDNICTWA
Kupna, Sprzedaży i Dzierżaw Aptek
przy Zw. Zaw. Farm.-Prac.
Warszawa, ul. Marszałkowska 138 m. 8, tel. 523-18

NATYCHMIAST WYDZIERŻAWIMY aptekę wiejską w pięknej malowniczej okolicy woj. kieleckiego lub sprzedamy, kaucja wymagana 2—3 tys. zł., osada liczy 3 tys. mieszk. w ośrodku przemysłowym k/Sandomierza, lekarz i felczer na miejscu. Cena apteki z domem i ogrodem 18 tys. zł.

W WARSZAWIE SPRZEDAMY aptekę o obrocie 85 tys. zł., cena 130 tys. zł., warunki kupna do umowy.

APTEKĘ SPRZEDAMY w mieście powiatowym przy kolei, szkoły średnie na miejscu, obrót 43 tys. zł., cena nieostateczna 65 tys. zł., 5 lekarzy i felczer, apteka mieści się w 4 ubikacjach, mieszkanie 4-pokojowe przy aptece.

POŁOWĘ APTEKI w większym mieście gimnazjalnym zaraz sprzedamy przy wpłacie gotówką 12 tys. zł., apteka ma wielką przyszłość rozwojową i dla kapitalisty jest dobra okazja lokaty kapitału.

APTEKĘ W CENTRUM WARSZAWY zamienimy na aptekę z domem, ogrodem, w województwach centralnych przy kolei, o obrocie nie mniejszym 5 tys. zł. mies.

APTEKĘ SPRZEDAMY w mieście powiatowym przy kolei, gimnazjum na miejscu. Wpłata gotówkowa około 30 tys. zł., obrót 30 tys. zł. rocznie.

APTEKĘ SPRZEDAMY za 7 tys. zł. w woj. poznańskim; osada liczy 1500 mieszk., przy stacji kolejowej, lekarz na miejscu, oświetlenie elektryczne. Apteka mieści się w 3 pokojach, mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią. Komorne 75 zł. mies., obrót roczny 9 tys. zł. Warunki b. dobre dla bezdzietnego małżeństwa.

APTEKĘ SPRZEDAMY w większym mieście Kongresówki, obrót 80 tys. zł. Cena 120 tys. zł. Warunki kupna do omówienia.

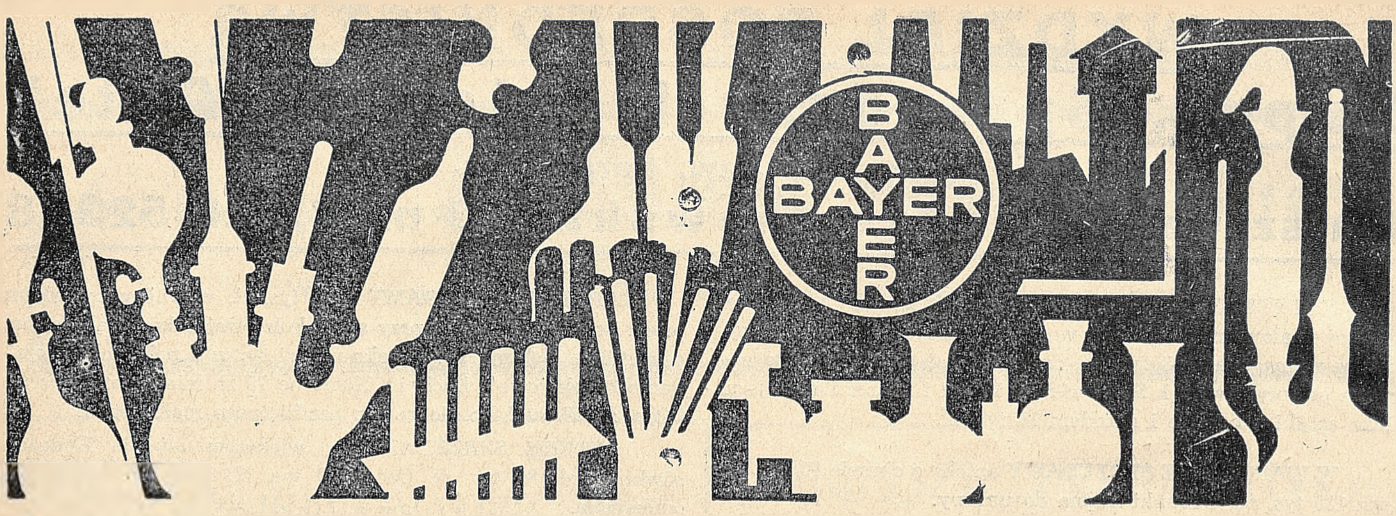
APTEKĘ WYDZIERŻAWIMY w mieście wojewódzkim o obrocie 80 tys. zł. Kaucja wymagana 25 tys. zł. Warunki dzierżawy do omówienia.

APTEKĘ WIEJSKĄ sprzedamy z domem i ogrodem, obrót 9600 zł. rocznie, cena 10 tys. zł., z domem 15 tys. z., 2 felczerów na miejscu.

APTEKĘ NORMALNĄ sprzedamy w osadzie przy kolei, 3000 mieszkańców, lekarz na miejscu, obrót 5 tys. zł., cena 6 tys. zł.

APTEKĘ NORMALNĄ sprzedamy, wieś liczy 6 tys. mieszk., ośrodek zdrowia, lekarz na miejscu, sąsiednie apteki o 16—18 klm., obrót 8600 zł. rocznie, cena 10 tys. zł.

DZIERŻAWA APTEKI w mieście powiatowym Wlkp., kaucja wymagana około 15 tys., warunki dzierżawy przystępne. Kandydaci tylko chrześcijanie, zechcą składać oferty.



Chemikalia farmaceutyczne

najprzedniejszej jakości — chemicznie czyste

Acidum acetylo-salicylicum „Hoechst"
Acidum diaethylbarbituricum „Hoechst"
Acidum salicylicum „Bayer"
Amidopyrinum „Kalle"
Analgesinum coff. citr. „Hoechst"
Antipyrinum salic. „Hoechst"
Bizmutowe sole „Hoechst"
Bromowe preparaty „Bayer"
Calcium lacticum „Bayer"
Chloroformium puriss. „Bayer"
Chloroformium puriss. pro narcosi „Bayer"
Dimethyloxychinizin „Hoechst" „Sternmarke"
Ferrum reductum „Bayer"
Hexamethylentetraminum „Bayer"
Jodowe preparaty „Bayer"
Kalium sulfoguajacolicum „Bayer"
Kofeinowe preparaty „Bayer"
Methylium salicylic. „Bayer"
Natrium diaethylbarbituricum „Hoechst"
Natrium salicylicum „Bayer"
Phenacetinum „Bayer"
Resorcinum „Hoechst"
Saccharum lactis „Bayer"
Salol „Bayer"
Theobrominum pur. „Bayer"
Theobrominum natr. salicylic. „Bayer".

Do nabycia we wszystkich hurtowniach aptecznych. Przy zamówieniach prosimy żądać chemikaliów w oryginalnym opakowaniu „Bayer", „Hoechst" wzgl. „Kalle".

BAYER

»Bayer«

LEVERKUSEN n/R.

Wyłączna Reprezentacja na Rzeczpospolitą Polską:

Dom Agenturowy „REMEDIA"

Warszawa, Hipoteczna 5, skrzynka pocztowa 748.